

## Zażegnana burza.

(Do ilustracji tytułowej).

Nad Kołem Polskim w Wiedniu i parlamentem austriackim przeleciała groźna burza, która tem

dotyczące Galicyi i zamieszkujących ją obu narodowości...

W ten sposób audyencyja dra Lea, którą przedstawia nasza ilustracja, była ostatecznym finałem burzy, która przez kilka dni trzymała w naprężeniu

sferę polityczną Wiednia i groziła obaleniem gabinetu, a nawet przejściem Koła polskiego do opozycji.

## Minister Biliński w Bośni.

Po objęciu rządów w Bośni i Hercegowinie minister dr. Biliński znalazł się w dosyć trudnej sytuacji.

Stosunki w sejmie tych państw w ostatnich czasach tak się między poszczególnymi narodowościami zaostrzyły, że sejm bośniacki przestał pracować. To też trzeba było stworzyć specjalne warunki polityczne, w których dałaby się w kraju zachować równowaga polityczna.

Poprzednik min. dr. Bilińskiego prowadził w Bośni i Hercegowinie politykę, która na pierwszy plan wysuwała interesy węgierskie. Przez to zaś zraził do siebie większość mieszkańców tych krajów, którzy wobec Węgrów zawsze byli wrogo usposobieni. To też min. Biliński, objawszy rządu, rozpoczął od przeprowadzenia gruntownych zmian w administracji, a obecnie wyjechał do Bośni i Hercegowiny, aby na miejscu prowadzić rokowania ugodowe.

Najbardziej przeciw rządowi występują katolicy Serbowie, którzy wstrzymali się nawet od udziału w uroczystościach powitalnych, jakimi ministra w Bośni przyjmowano.

Zdać się jednak, że zmysł polityczny i doskonała orientacja tej miary polityka, jakim jest dr. Biliński, dopomogły mu do rozwikłania trudnej sytuacji i jak donoszą pisma z Bośni, podróż ministra odnieść ten skutek, że sejm bośniacki zostanie uruchomiony.

Ilustracje nasze przedstawiają przyjęcie dr. Bilińskiego w Sarajewie.



Minister Biliński w Bośni: Powitanie dra Bilińskiego na dworcu w Sarajewie: 1) wielkorządca Bośni, wspólny minister skarbu dr. Biliński, 2) Szeł rządu krajowego Potiorek, 3) jego zastępca Rohonyi, 4) szeł prezydium wspólnego ministerstwa skarbu rad. dw. dr. Kuh-Chrobak, 5) dr. Jerzy hr. Dzieduszycki, 6) szeł prez. rządu kraj. Jerzy hr. Rüd.

większe wywarła wrażenie, że wybuchła najzupełniej niespodzianie. Wywołało ją orędzie cesarskie, zakomunikowane przez ministra bar. Heinolda klubowi ukraińskiemu. Posłowie ukraińscy, którzy prowadzili obstrukcję przeciw nowej ustawie wojskowej, wygłaszając kilkunastogodzinne mowy w komisji wojskowej, dopiero w ostatniej chwili zaprzestali swej obstrukcyjnej taktyki pod naciskiem rządu i stronnictw parlamentarnych. I za to właśnie min. Heinold nagroził wczorajszych obstrukcyjistów specjalnem wyróżnieniem, bo zwróconem do nich orędziem cesarskiem z wyrazami uznania za ich patriotyzm...

Koło Polskie uczuło się tem dotknięte, tem bardziej, że o orędziu cesarskiem do Ukraińców zarówno prezydium Koła, jak i polscy ministrowie dowiedzieli się dopiero *post factum*. Min. Heinold nie uważał za stosowne powiadomić o tem nawet swych polskich kolegów w radzie koronnej...

W Kole Polskiem zawrzało, jak w ulu. Powzięto też uchwałę, postanawiającą zerwanie stosunków z ministrem Heinoldem, co musiałoby doprowadzić do przesilenia gabinetowego. Rząd austriacki znalazł jednak dowcipny sposób na wyjście z tej trudnej sytuacji. Poprostu schował się za plecy korony. Koło Polskie otrzymało zupełną satysfakcję od cesarza Franciszka Józefa, który najpierw na audyencyi ministra dla Galicyi Długosza, a następnie prezesa Koła polskiego, dra Lea wyraził swe uznanie dla Polaków i ich lojalnej polityki, zaznaczając przy tem wyraźnie, że jak dawniej, tak i na przyszłość będzie przestrzegana zasada, iż bez wiedzy Polaków nie mogą być decydowane sprawy



Minister Biliński w Bośni: Powitanie dra Bilińskiego przed katedrą katolicką w Sarajewie.



Ćwiczenia Sokołów i skautów we Lwowie: Kuchnia polowa.  
(Fot. M. Münz, Lwów).



Ćwiczenia Sokołów i skautów we Lwowie: Obóz w lesie.  
(Fot. M. Münz, Lwów).